

Różaniec święty w pierwszą sobotę marca 2015 r.

(czas rozważań: około 30 min;

czas łączny: początek Różańca + dziesiątki + rozważania: około 60 min)

dr Wojciech Kosek

Rozważania prowadzone przez siedem osób:

Ł, P, W, Z – mężczyźni; A, B, D – kobiety

Niniejsze opracowanie zostało tutaj opublikowane dnia 7. marca 2015 r.

Tajemnica pierwsza:

Konanie Pana Jezusa w Ogroju

(czas rozważań i pieśni: około 6 min)

Ł **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa 1-2 zwrotka (0:56)***

Ł Ukochany Zbawicielu! Oto czas przejmujący powagą, czas rozeznawania Woli Ojca. Trwając w zjednoczeniu eucharystycznym z Tobą, mocą przyjętej Komunii Świętej klękamy tuż obok Ciebie na palestyńskiej ziemi. Ziemia ta jest niemyym świadkiem Twojego wyteżonego przyzywania Ojcowskiego słowa miłości do Ciebie, Ojcowskiego słowa, wskazującego na sens tego czasu cierpienia, który otwiera się teraz przed Tobą. Trwamy i my w milczeniu... Pragniemy usłyszeć głos Ojca w głębi serc naszych, pragniemy poznać, jak naśladować Niepokalaną Maryję, aby coraz pełniej jednoczyć się z Tobą w Twojej Ofierze, która sprawowana jest w każdej Mszy Świętej... (1:09)

D Panie Jezu! Pragniemy w miłości ukierunkowanej na Ciebie upodobnić się do Maryi. Pragniemy tak jak Ona miłować Ciebie posłuszeństwem, okazywanym Twojemu słowu. Naśladując Maryję, która czytała i rozważała Pismo Święte, teraz wsłuchamy się w słowo Księgi Przysłów (Prz 15,1-8.16-18), słowo, które kierujesz do nas, abyśmy na wzór Maryi stali się do Ciebie podobni, abyśmy naszym niepodobieństwem nie przyczyniali się do powiększenia Twojego cierpienia...: (0:50)

Z Czytanie z Księgi Przysłów: „**Odpowiedź łagodna uśmierza zapalczywość**, słowo raniące pobudza do gniewu. Z ust mądrych ludzi wiedza się sączy, usta niemądrych zioną głupotą. Na każdym miejscu są oczy Pańskie: dobrych i złych wypatrują. **Drzewem życia jest język łagodny, złamanie na duchu – przewrotny**. Głupi pogardza napomnieniem ojca, kto rad przestrzega – mądrzeje. W domu prawego wielki dostatek, a w zyskach grzesznika niepokój. **Wargi mądrego szerzą mądrość**, lecz serce głupich niestałe. Ofiara występnych obrzydła dla Pana, upodobaniem Jego są modły uczciwych. ... **Lepiej mieć mało – z bojaźnią Pańską**, niż z niepokojem – wielkie bogactwo. **Lepsze jest trochę jarzyn z miłością**, niż tłusty wół z nienawiścią. Człowiek gniewliwy wznieca kłótnie, a **cierpliwy spory łagodzi**”. (1:24)

B Czy jestem tak jak Maryja łagodna / łagodny? Czy potrafię angażować wszystkie moje siły, aby w relacje rodzinne i wspólnotowe wprowadzać łagodność, życzliwość, ciepło? Czy potrafię ustąpić w sytuacji, gdy ktoś chce poprowadzić naszą wspólną drogę inaczej, niż ja bym pragnął / pragnęła? Czy potrafię być człowiekiem łagodnym, zdolnym do pojednania, dążącym do pokoju ze wszystkimi, jeśli tylko ich rozwiązania nie naruszają przykazań Bożych czy rozporządzeń Kościoła? Czy potrafię angażować wszystkie moje siły, aby w sytuacji różnicy zdań mieć czas na spotkanie się, na spokojne i wyrozumiałe rozważenie propozycji wszystkich osób? Czy jestem tak jak Maryja łagodna / łagodny? (1:14)

**Tajemnica druga:
Biczowanie Pana Jezusa**

(czas rozważań i pieśni: około 9 min)

W **Pieśń: Jezu w Hostii utajony 1-2 zwrotka (1:22)**

W J 18,37 – 19,1 37 Piłat zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu». Rzekł do Niego Piłat: «Cóż to jest prawda?» To powiedziawszy wyszedł powtórnie do Żydów i rzekł do nich: «Ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego więźnia. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla Żydowskiego?» Oni zaś powtórnie zawołali: «Nie tego, lecz Barabasza!» A Barabasza był zbrodniarzem. Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. (1:11)

A Jesteśmy z Tobą, o Ukochany Jezu, na sądzie u Piłata. Mocą Najświętszej Komunii jesteśmy z Tobą tam, w pretorium, w Twoim czasie życia, kiedy żołnierze Piłata wymyślnymi torturami straszliwie Ciebie krzywdzą. Stoimy obok Ciebie, współczując i próbując pocieszyć Ciebie swoją obecnością, podejmowaniem decyzji nawrócenia... Stopniowo otwierają się nam oczy i zaczynamy pojmować cel, dla którego Ojciec zechciał doświadczyć Ciebie koniecznością przechodzenia przez ten ogromny trud.... Stopniowo zaczynamy pojmować, że są takie sytuacje, gdy prawdy broni się złożeniem ofiary z własnego życia, skoro słowo napomnienia nie zostało przyjęte. Pamiętamy, o Ukochany, że nauczając, napominałeś. Teraz zaś, gdy twarde ludzkie serca nie `przyjęły napomnienia, milczysz podczas biczowania... (1:25)

P Oto Ty, umiłowany Synu Boży, swoją postawą nauczasz nas teraz, co my jako prawdziwi synowie i córki Boga powinniśmy czynić w sytuacji krzywdy, w sytuacji nawet tak dramatycznej niesprawiedliwości, jak Twoja sytuacja w pretorium. Oto Ty zachowujesz nadzwyczajną łagodność, powstrzymujesz zapalcząwość Twego gniewu. Trwasz tak bez słowa pewien, że to nie Twoje słowo, teraz wypowiedziane, ale moc słowa Ojca, wypowiedziana w trzy dni później w Twoim Zmartwychwstaniu, uzdolni krzywdzących Cię braci do nawrócenia, do spojrzenia na ich czyny w prawdzie... (1:00)

D Jaki jest mój gniew? Czy w sytuacji konfliktowej potrafię angażować wszystkie moje siły, aby możliwie najszybciej – najlepiej jeszcze tego samego dnia – skierować do wszystkich osób słowo przeproszenia i woli pojednania? – zgodnie z tym, jak to napisał Święty Paweł w Liście do Efezjan (Ef 4,17-32): „To zatem mówię i zaklinam was w Panu, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem, umysłem pogrążeni w mroku, obcy dla życia Bożego, na skutek tkwiącej w nich niewiedzy, na skutek zatwardziałości serca ... Dlatego odrzuciwszy kłamstwo: niech każdy z was mówi prawdę do bliźniego, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami. **Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce! ... Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby, by wyświadczała dobro słuchającym. ... Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważenie – wraz z wszelką złością. Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni! Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie.** (2:00)

Ł Jak mamy przetrwać, o ukochany Zbawicielu, gniew wybuchający czasem w sercach naszych? Jaką drogą osiąga się łagodność, której przecież wszyscy jesteśmy spragnieni od bliźnich i której oni są od nas spragnieni? Gdzie jest ukryte źródło mocy, z którego czerpiąc – staje się osobą dobrą, łagodną, serdeczną? Wiem, o Najdroższy Jezu, że Ty sam jesteś Boskim źródłem tej upragnionej dobroci, serdeczności, łagodności. Jesteś źródłem i pragniesz, abyśmy z Ciebie czerpali Boską słodycz, łagodność, balsam do kojenia ran naszych siostr i braci. Wiem, że pośród wszelkich sposobów czerpania z Ciebie jako źródła istnieje jeden, absolutnie wyjątkowy. Jest nim zjednoczenie eucharystyczne z Tobą, zjednoczenie dobrze przeżyte – w skupieniu umysłu i serca na Tobie – obecnym fizycznie pod postaciami Hostii Świętej. To zjednoczenie jest największą szansą upodobnienia się do Ciebie, o Ukochany! (1:37)

Tajemnica trzecia:
Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa
(czas rozważań i pieśni: około 5 min)

B **Pieśń: *Serce Twe Jezu miłością goreje 1-2 zwrotka* (1:40)**

B Mt 27,27-30 27 Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: «Witaj, Królu Żydowski!» Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. (0:44)

Z Jesteśmy z Tobą, o Ukochany Jezu, na sądzie u Piłata. Mocą Najświętszej Komunii jesteśmy z Tobą tam, w pretorium, w Twoim czasie życia, kiedy żołnierze Piłata wymyślnymi torturami straszliwie Ciebie krzywdzą. Stoimy obok Ciebie, współczując i próbując pocieszyć Ciebie swoją obecnością... Stopniowo otwierają się nam oczy i zaczynamy pojmować cel, dla którego Ojciec zechciał doświadczyć Ciebie koniecznością przechodzenia przez ten ogromny trud.... (0:49)

A Znosisz w milczeniu ogromną krzywdę... Jakże inaczej my reagujemy – i to w sytuacjach nieporównywalnie mniejszego upokorzenia... Uwierzyć w Ciebie – to uwierzyć także w Boską skuteczność powściągnięcia gniewu w sytuacji upokorzenia... Nie jest to łatwe, Zbawicielu! Gdy nasze uczucia domagają się reakcji odwetowej, gdy mamy język, który zdolny jest ranić szyderców – jakże powstrzymać się od tego?... Jak to zrobić, aby rzeczywiście naśladować Ciebie, Twoją doskonałość reakcji na trudne do wytrzymania szyderstwo ludzi nie idących drogą miłości?! Jak mamy przejść z poziomu natury ludzkiej na poziom natury Boskiej, Twojej natury, o Wcielony Jednorodzony Synu Boga Ojca!? (1:13)

W Uwierzyć w moc składania w ofierze Ojcu rezygnacji z tego, czego domagają się natarczywie nasze emocje, czego żąda nasz język zdolny do ranienia – oto postawa, której pragniemy dla siebie i dla wszystkich ludzi; postawa i moc serca, której Ty, o Ukochany, pragniesz dla nas. Wierzymy, o Jezu, że teraz, w tej godzinie łaski, w godzinie eucharystycznego zjednoczenia z Tobą – teraz pod opieką Niepokalanej Maryi otrzymujemy od Ciebie nowe życie, nową zdolność do powściągnięcia uczuć i języka, do miłowania łagodnością, zdolną wprowadzić nowe życie w serca naszych sióstr i braci. (1:03)

Tajemnica czwarta:
Droga krzyżowa Pana Jezusa
(czas rozważań i pieśni: około 5 min)

D **Pieśń: *Ja wiem w Kogo ja wierzę* 1-2 zwrotka (1:36)**

D Mk 15,20-22 A gdy Go wyszydźli, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przeprowadzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki. (0:37)

P Jesteśmy z Tobą, o Ukochany Jezu, w drodze na miejsce Czaszki. Mocą Najświętszej Komunii jesteśmy z Tobą tam, w Twoim czasie życia, kiedy Szymon z Cyreny podejmuje brzemie zbawienia. Zbliżamy się do Ciebie, bierzemy choć na chwilę ten krzyż, współczując i pocieszając Ciebie swoją obecnością... Stopniowo otwierają się nam oczy i zaczynamy pojmować cel, dla którego Ojciec zechciał doświadczyć Ciebie koniecznością przechodzenia przez ten ogromny trud.... Stopniowo nasze oczy zaczynają dostrzegać tę belkę i jej ciężar, który prawdziwie jest ponad Twoje ludzkie siły... Stopniowo zaczynamy wierzyć, że naprawdę zbawienie jest złożone i w nasze słabe – a jednak Tobie w tym dziele bardzo pomocne – nasze ręce... (1:17)

B Milczysz, znosząc ogromną krzywdę... Ale jednocześnie całym sobą wypowiadasz wdzięczność za obecność każdej i każdego z nas, trwających na modlitwie po przyjęciu Ciebie w Komunii Świętej dla zadośćuczynienia w pierwszą sobotę miesiąca marca 2015 roku. W sercach naszych rozbrzmiewa pytanie: Co mamy czynić, o Ukochany, aby wspomagać Ciebie tak, jak Ty sam tego pragniesz? Co nam podpowiada Niepokalana Maryja? Co nam odsłania Anioł Pokoju? Co nam mówi Kościół, objaśniając tamte fatimskie objawienia sprzed prawie stu lat? (0:57)

Ł Najdroższy Zbawicielu! Pamiętając o objawieniach Anioła w 1916 roku w Fatimie mamy świadomość, że tym ogromnym bólem, który straszliwie przygniata nie tylko Twoje barki, ale nade wszystko Twoje Boskie Serce, jest oziębłość serc ludzi wierzących, którzy przyjmując Ciebie w Komunii Świętej nie mają świadomości, jak powinni się zachowywać w chwilach sakramentalnego zjednoczenia... Pragniemy swoją obecną postawą zmienić to, co przez lata stało się niestety normą, iż po zakończeniu Eucharystii wierzący nie mają czasu na miłowanie Ciebie swoją obecnością na modlitwie. (1:02)

Tajemnica piąta:
Śmierć Pana Jezusa na krzyżu
(czas rozważań i pieśni: około 6 min)

A **Pieśń: Witam Cię witam Przenajświętsze Ciało 1-2 zwrotka (1:12)**

A J 19,25-30 A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha. **(1:05)**

Z Jesteśmy z Tobą, o Ukochany Jezu, na miejscu Czaszki. Jesteśmy tu z Tobą wraz z Niepokalana Maryją, jakże zbolełą Twoją Matką Mocą Najświętszej Komunii jesteśmy z Tobą tam, w Twoim czasie życia, kiedy dopełnia się dzieło zbawienia. Zbliżamy się do Ciebie, całujemy nie tylko Twój krzyż, ale nade wszystko Twoje przebite stopy, współczując i pocieszając Ciebie swoją obecnością... Stopniowo otwierają się nam oczy i zaczynamy pojmować cel, dla którego Ojciec zechciał doświadczyć Ciebie koniecznością przechodzenia przez ten ogromny trud.... Stopniowo nasze oczy zaczynają dostrzegać, jak wiele trzeba umieć ofiarować innym, aby prawdziwie ich kochać na miarę Twojego przykładu, na miarę przykładu, jaki dajesz nam w Niepokalanej Maryi... **(1:20)**

D Wierzymy, Najukochańszy Jezu, że brzemieniem najcięższym, które wniosłeś na górę Czaszki, jest świadomość, iż wielu wierzących do końca życia nie zaangażuje serca w poznanie tajemnicy Twojej miłującej obecności w Najświętszej Eucharystii, że wielu do końca życia będzie Ciebie przyjmować w Komunii Świętej tak, jakby to był jedynie martwy przedmiot, że wielu do końca życia po zakończeniu Eucharystii będzie skupiać swoją uwagę na innych osobach i rzeczach, a nie na Tobie, przybyłym do nich, spragnionym miłosnej ich uwagi. **(0:58)**

P Oziębłość serca, które nie zdołało wyjść poza to, co widzą oczy człowieka, jest tym ogromnym brzemieniem, na które zwrócił fatimskim pastuszkom Anioł Pokoju. Dlatego teraz, w tej godzinie łaski, błagamy Ciebie, o Chryste, abyś mocą Twojej Boskiej Krwi, mocą ofiary złożonej za nas wszystkich na Golgocie, uleczył z oziębłości serca tych z nas, wierzących, którzyśmy jeszcze nie zdołali przeniknąć poza biel Hostii. **(0:46)**

B Daj nam wszystkim, o Ukochany, dostrzec za jej zasłoną Ciebie i Twoje oczekiwanie na miłość w odpowiedzi na Twoją miłość... Daj nam z coraz większą miłością odpowiadać na to ogromne pragnienie miłości, którą naprawdę płonie Twoje Boskie Serce. Daj nam uwierzyć, że Ty pragniesz naszej obecności po zakończeniu Eucharystii przy Tobie, że Twoje Boskie Serce płonie tęsknotą za

naszą obecnością fizyczną przy Tobie, fizycznie przychodzącym w realiach ludzkiej natury do nas w Komunii Świętej. (0:54)